

# Ewa Bem, Maraton tańca

Maraton tańca, maraton tańca  
Maraton tańca, tańca, tańca

Lubię taki sen  
Trochę za często go nastawiam  
Gdy porywa mnie  
W taniec i śmiech, jest szal

Szampan pieni się  
Wybacz, że wtedy cię zostawiam  
Rano budzę się i...

Tańczyć, tańczyć  
Pa pa pa, da ba da  
Tańczyć, tańczyć  
Pa pa pa, da ba da  
Tańczyć, tańczyć, tańczyć

Tańczyć, tańczyć  
Pa pa pa, da ba da  
Tańczyć, tańczyć  
Pa pa pa, da ba da  
Tańczyć

Potem cały dzień  
Chociaż to właśnie jest karnawał  
Patrzysz na mnie jak  
Sopel ze szkła

Maraton tańca, maraton tańca  
Maraton tańca, tańca, tańca

W końcu los tak chciał  
Sny nasze dziwnie się spotkały  
To był piękny bal  
Kręcił się świat, ja z nim

Przebierańcy, maski i blask  
Porwał mnie rytm bez tchu i tylko ty  
Pod ścianą jak z lodu gość  
Już nie umkniesz mi, roztopię cię

Tańczyć, tańczyć  
Pa pa pa, da ba da  
Tańczyć, tańczyć  
Pa pa pa, da ba da  
Tańczyć